

## *„Konstytucja Grévy’ego” i „konstytucja de Gaulle’a”. Dwa kierunki relokacji władzy prezydenckiej w historii konstytucyjnej Francji*

### Abstract

#### The “Grévy Constitution” and the “de Gaulle Constitution”: Two Directions for the Relocation of Presidential Power in the Constitutional History of France

The paper deals with two different political interpretations of presidential power under the Third and Fifth French Republics, which clearly changed the position of the head of state in relation to the letter of constitutional acts that were in force at the time. Both of these interpretations were imposed by the presidents in office in the first years after the proper structures of the system of government had been established. The former (commonly known as the “Grévy constitution”) led to the weakening of presidential power, and the latter (described as the “de Gaulle constitution”) to its strengthening. Particular attention is thus paid to the formation of such particular unwritten norms of constitutional law in rationalized and non-rationalized parliamentary systems. In both cases, their basic feature turned out to be the ability to significantly modify the parliamentary system of government. In the last part of the paper, the stability and durability of the above-mentioned political interpretations of the aforementioned constitutions are discussed. It is indicated that in both cases there were attempts to challenge these non-codified standards. Although the causes of such actions were different from each other, neither brought any meaningful success.

**Keywords:** Jules Grévy, Charles de Gaulle, France, Third Republic, Fifth Republic, constitution, presidential power, parliamentary system, rationalization, political responsibility of government

**Słowa kluczowe:** Jules Grévy, Charles de Gaulle, Francja, III Republika, V Republika, konstytucja, władza prezydencka, system parlamentarny, racjonalizacja, polityczna odpowiedzialność rządu

## 1. Wprowadzenie

Norm konstytucyjnych nie da się traktować jako w pełni autonomicznych względem otaczającego je dynamicznego i wieloaspektowego kontekstu społeczno-politycznego. W państwach, w których konstytucja jest aktem o najwyższej mocy prawnej, akcentowanie tego rodzaju autonomii będzie z pewnością łatwiejsze, co wszakże nie znaczy, że w pełni uzasadnione. Na przeciwnym biegunie sytuuje się natomiast typowa konstytucja nieskodyfikowana (*uncodified constitution*), której po pierwsze nie identyfikuje się z zastosowaniem kryterium formalnego, a po drugie nie można jej ograniczyć do prawa stanowionego, lecz trzeba uwzględnić także konwenanse konstytucyjne, orzecznictwo sądowe i inne jeszcze źródła niepisane. Widząc w tych dwóch ujęciach warianty skrajne, warto podjąć próbę identyfikacji swoistych ujęć pośrednich, które z jednej strony nie będą bardzo odległe od konstrukcji konstytucji jako formalnie wyodrębnionego aktu prawnego (lub nawet aktów prawnych w przypadku tzw. konstytucji złożonej), a z drugiej będą ujmować ją jako dokument niejako przesiąknięty interpretacjami *stricto* politycznymi, które w rezultacie stają się jego nieodłączną częścią. Sygnalizowane podejście pośrednie oznaczałoby specyficznie rozumianą konstytucję materialną. Nie chodzi bowiem o elastyczną konstytucję rozproszoną będącą przeciwieństwem konstytucji jako ustawy zasadniczej państwa, lecz o konstytucję materialną, której ta skodyfikowana i mająca najwyższą moc prawną jest tylko jedną z części składowych. W takim ujęciu ta druga po prostu zawiera się w tej pierwszej<sup>1</sup>.

Rzecz jasna warunkująca praktykę rządzenia interpretacja konstytucji przez piastunów najważniejszych urzędów w strukturze systemu rządów (w szczególności przez głowę państwa oraz premiera, o ile dany system rządów przewiduje istnienie tego stanowiska) zawsze w jakimś stopniu wrasta w treść konstytucji. Wynika to z faktu, że ze względu na swoje specyficzne umiejscowienie w przestrzeni politycznej nie jest to nigdy akt osadzony w próżni. W niektórych jednak przypadkach konstytucja postrzegana przez pryzmat jej litery i konstytucja stosowana odstają od siebie w stopniu, który wydaje się wyraźnie wyższy od przeciętnego. Dotyczy to w szczególności regulowanego w niej systemu rządów oraz zakresu uprawnień organów ulokowanych w jego ramach. Co więcej, utrwalenie w praktyce tej drugiej, czyli konstytucji stosowanej przeciwstawianej konstytucji napisanej, powoduje, że to właśnie konstytucja stosowana jest postrzegana jako ta właściwa, a w zasadzie nawet jedyna możliwa, podczas gdy konstytucja obowiązująca tuż po jej uchwaleniu staje się co najwyżej „półproduktem” w dopiero co rozpoczętym procesie konstytucyjnym.

Tego rodzaju ujęcie norm ustawy zasadniczej – takie, które wspomniane „odkształcenie” niejako włącza w obręb samej, już wówczas szerzej pojętej, konstytucji – daje się w szczególności zidentyfikować w odniesieniu do dwóch francuskich porządków ustrojowych: III i V Republiki. Obu tym konstytucjom, przyjętym odpowiednio w 1875 i 1958 r., należy przypisać charakterystyczną cechę wspólną. Jest nią stosunkowo szybkie, dokona-

---

<sup>1</sup> Jak zauważa Jarosław Szymanek, „[...] o ile konstytucją formalną jest przy tym sam tekstualny substrat ustawy zasadniczej, o tyle konstytucją materialną są – dekodowane na podstawie konstytucji formalnej – konkretne normy, zasady, reguły i wartości, a obok nich również niezwykle ważny, bo mogący iść w różnych kierunkach, sposób ich praktycznej aplikacji”. Szymanek, „Interpretacja”, 154.

ne już w pierwszych latach ich obowiązywania, znaczące przemodelowanie konstrukcji władzy prezydenckiej. Punktem odniesienia, dzięki któremu można ocenić skalę owego odejścia, jest sam tekst konstytucji – czy to w wersji pierwotnej (jak w III Republice), czy to już w jakiejś mierze zmodyfikowany, pod warunkiem wszakże, że taka modyfikacja nie stanowi usankcjonowania przekształconej praktyki ustrojowej, lecz nadal pozostaje tylko punktem wyjścia tego rodzaju „odkształcenia” (jak w V Republice po wprowadzeniu w 1962 r. powszechnych wyborów na urząd głowy państwa).

W III Republice takie przemodelowanie szło w kierunku osłabienia prezydentury w stosunku do przyjętej w 1875 r. konstrukcji konstytucyjnej. Oddalono się wskutek tego od parlamentaryzmu dualistycznego określanego również mianem orleanistycznego (*parlementarisme orléaniste*), zmierzając ku parlamentaryzmowi monistycznemu, i to w wersji bliskiej systemowi rządów zgromadzenia. Z kolei w V Republice kierunek przekształceń był odwrotny. Wzmocnienie władzy prezydenckiej polegało właśnie na wyeksponowaniu komponentów ustrojowych związanych z parlamentaryzmem dualistycznym (szczególnie w jego pierwotnej, monarchicznej postaci), co *summa summarum* doprowadziło do ustanowienia systemu semiprezydenckiego w tym jego wariacie, który ze względu na faktycznie silną pozycję głowy państwa można określić mianem pełnego czy też mocnego. Tak rozumiany semiprezydencaлизм był więc efektem zarówno samej konstytucji, jak i praktyki ustrojowej rzutującej na relacje w trójkącie prezydent–rząd–parlament.

Reinterpretację narzuconą w III Republice przyjęło się, według formuły francuskiego konstytucjonalisty Marcela Prélota, określać jako „konstytucja Grévy’ego” (*constitution Grévy*)<sup>2</sup>, która w rezultacie znacząco osłabiała, w szczególności względem parlamentu jako politycznej reprezentacji suwerena, pozycję głowy państwa w ramach realnie funkcjonującego systemu rządów<sup>3</sup>. U progu V Republiki można dostrzec podobne, choć idące w przeciwną stronę, znaczne relokowanie władzy prezydenckiej w stosunku do tekstu samej konstytucji. Dla identyfikacji owej redefinicji modelu prezydentury zastosowane zostało sformułowanie „konstytucja de Gaulle’a”. O ile określenie „konstytucja Grévy’ego” jest ugruntowane we francuskiej i obcej literaturze przedmiotu, i właściwie bez odwoływania się do niego trudno charakteryzować specyfikę sprawowania władzy w warunkach III Republiki, o tyle to drugie w takim charakterze nie występuje. Nawet jeśli można spotkać się z nim w piśmiennictwie (choć częściej mówi się nie tyle o „konstytucji de Gaulle’a”, ile o „konstytucji gaullistowskiej” (*constitution gaulliste*), to stosuje się je bardziej dla opisu całego projektu ustrojowego stworzonego i wdrożonego przez obóz gaullistowski u schyłku lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku niż jako wskazanie, że konstytucja stosowana wyraźnie odbiegała od tej napisanej<sup>4</sup>. W niniejszym ar-

<sup>2</sup> Avril, Gicquel, *Lexique*, 56.

<sup>3</sup> Określenie „konstytucja Grévy’ego” zrodziło się więc znacznie później niż specyficzna praktyka ustrojowa, której opisaniu ono służyło. Dostrzeżenie politycznego, niejako w opozycji do *stricte* normatywnego, wymiaru prawa konstytucyjnego znamionowało wszakże już doktrynę III Republiki. Dotyczy to także pierwszych dwóch dekad po uchwaleniu ustaw konstytucyjnych z 1875 r. (przed publikacją w 1896 r. *Podstaw prawa konstytucyjnego* autorstwa Adhémaresa Esmeína), przy czym tego rodzaju rozszerzone pojmowanie terminu „konstytucja” w zasadzie nie było wówczas opracowywane teoretycznie. Szerzej na ten temat zob. Lemaire, „La notion”, 49–70.

<sup>4</sup> Niekiedy jednak takie rozumienie sformułowania „konstytucja gaullistowska” byłoby zasadne. Wystarczy nawiązać do tytułu artykułu Pierre’a Avrila, który odnosząc się do francuskich realiów ustrojowych

tykule oba te określenia postrzega się przez pryzmat podobnego fenomenu ustrojowego. Chodzi o sytuację, w której nowo uchwalona konstytucja jest bardzo mocno nacechowana interpretacją, a nawet całościową wizją ustrojową jej pierwszego lub jednego z pierwszych interpretatorów, czyli polityka, który ze względu na zajmowane stanowisko, na przykład urząd prezydencki, jest w stanie narzucić nieoczywisty sposób odczytania roli najważniejszych instytucji politycznych<sup>5</sup>. U podstaw prezentowanego opracowania leży więc założenie, że zmianie paradygmatu konstytucyjnego (np. odejściu od supremacji parlamentu w obrębie struktury instytucjonalnej), która akcentuje zasadnicze różnice pomiędzy formami ustrojowymi przyjmowanymi w różnych okresach funkcjonowania danego państwa, mogą towarzyszyć nieformalne zmiany konstytucyjne (*changements constitutionnels informels*) zachodzące w obrębie określonego systemu. Można stwierdzić, że jedną z takich nieformalnych zmian była „konstytucja Grévy’ego”, która zaczęła być stosowana w obrębie szerszego paradygmatu supremacji legislatywy<sup>6</sup>. Również takim zmianom można niekiedy przypisywać względnie trwały charakter, co tylko pogłębia dynamikę funkcjonowania konstytuujących go urzędów ustrojowych. U podstaw prezentowanego artykułu leży założenie, że podobnie można spojrzeć na sygnalizowaną „konstytucję de Gaulle’a”.

Choć w polskim piśmiennictwie problematyka systemu rządów zarówno III, jak i V Republiki była wielokrotnie podejmowana, to jednak nie prowadzono szerzej zakrojonych badań porównawczych odnoszących się do wspólnego obu tym formom ustrojowym zjawiska relokacji władzy prezydenckiej widzianego przez pryzmat swoistej elastyczności norm konstytucyjnych na początkowym etapie ich stosowania. Szczególnego znaczenia nabiera w tym aspekcie ustalenie specyfiki „konstytucji de Gaulle’a” jako interpretacji narzuconej w latach sześćdziesiątych XX w. Zasadniczym, pozwalającym na pokazanie podobieństw i różnic, punktem odniesienia staje się dla niej „konstytucja Grévy’ego” – pojęcie, które jest już dobrze ugruntowane w polskiej i obcej literaturze przedmiotu. Co jednak najistotniejsze, analizowane zagadnienie należy postrzegać przez pryzmat zjawiska racjonalizacji parlamentarnego systemu rządów, a w szczególności dwóch sposobów jego ujmowania w literaturze przedmiotu. Początkowo racjonalizacja była definiowana jako szeroka jurydyzacja mechanizmów ustroju parlamentarnego na poziomie konstytucyjnym, co miało zapobiegać jego dysfunkcyjnym odkształceniom w praktyce politycznej<sup>7</sup>. Po II wojnie światowej racjonalizacja systemu parlamentarnego opierała się już na włączaniu w jego obręb konkretnych mechanizmów stabili-

---

okresu pierwszej koabitacji (1986–1988), zadawał retoryczne pytanie o koniec konstytucji gaullistowskiej, co samo w sobie stanowiło już mocną sugestię, że taka konstytucja może być stosowana tylko wtedy, gdy rząd nie jest w opozycji do prezydenta. Zob. Avril, „Fin de la Constitution”, 39–49.

<sup>5</sup> W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera charyzma ojców założycieli (*le «charisme» des pères fondateurs*) nowego porządku ustrojowego. Zob. Quermonne, *Les régimes*, 41–2.

<sup>6</sup> Gren, *Le changement de paradigme constitutionnel*, 63–5.

<sup>7</sup> Chodziło więc jedynie o całościowe ujęcie reguł systemu parlamentarnego w przepisach konstytucyjnych, co już samo w sobie mogło zapobiegać jego potencjalnym wypaczeniom w praktyce ustrojowej. Szło więc – jak pisze Boris Mirkine-Guetzévitch – o „zamknięcie w strukturze prawa pisanego całości życia politycznego”. Zob. Mirkine-Guetzévitch, *Les constitutions européennes*, t. 1, 17. Jak wskazuje Kazimierz Michał Ujazdowski, taka racjonalizacja wcale nie powodowała jeszcze ograniczenia pozycji parlamentu. Była natomiast konfrontowana z parlamentaryzmem okresu monarchii konstytucyjnej. Zob. Ujazdowski, „V Republika”, 46.

zujących rząd względem legislatywy (np. różnego rodzaju narzędzia wpływu egzekutywy na przebieg postępowania ustawodawczego w konstytucji Francji z 1958 r.)<sup>8</sup>. Przyjmując za punkt odniesienia wskazane zjawisko ustrojowe, trzeba zaznaczyć, że III oraz V Republika sytuują się na przeciwległych biegunach. Ta pierwsza odzwierciedla system parlamentarny sprzed procesów racjonalizacyjnych, natomiast w obecnym francuskim ustroju republikańskim można widzieć kulminację racjonalizacji uwzględniającą jej drugą zasadniczą fazę. W tym sensie V Republika stanowi antytezę tej zapoczątkowanej w latach siedemdziesiątych XIX w.

W świetle powyższych uwag należy widzieć zasadniczy cel pracy. Chodzi o pokazanie wspólnego, mimo sygnalizowanych fundamentalnych różnic, mianownika obu francuskich ustrojów, którym jest brak ich mocnego jurydycznego ustabilizowania – w obu doszło bowiem do sygnalizowanej relokacji władzy prezydenckiej. Szła ona, rzecz jasna, w dwóch przeciwnych kierunkach, nie zmienia to jednak faktu, że w każdym z tych dwóch systemów nastąpiło wyraźne odejście od konstytucyjnego modelu prezydentury. Zasadnicza teza artykułu jest zatem następująca: wspólna III i V Republice podatność na pozakonstytucyjne odkształcanie władzy prezydenckich ujawnia istotną niespójność procesu racjonalizacji na gruncie ustroju stworzonego w 1958 r. Choć V Republika przeszła sygnalizowaną wyżej drugą fazę racjonalizacji, to jednak nieco paradoksalne może wydawać się to, że pewne mankamenty ujawniła racjonalizacja rozumiana zgodnie z założeniami pierwszej fazy (stabilizacja poprzez samą jurydyczację struktury systemu parlamentarnego). Unaoczniała to właśnie interpretacja konstytucji V Republiki, którą w niniejszym artykule przyjęto określać mianem „konstytucji de Gaulle’a”. Dostrzeżenie wspomnianej wewnętrznej niespójności w obrębie racjonalizacji na gruncie V Republiki ma w założeniu stanowić wkład do dotychczas prowadzonych badań nad dawnymi i obecnymi francuskimi urządzeniami ustrojowymi. Na tym tle rodzi się bowiem pytanie o to, czy sytuacja, w której recepcji konkretnych mechanizmów racjonalizujących towarzyszy znaczna podatność na modyfikację modelu prezydentury przez samą praktykę sprawowania władzy, stanowi czynnik osłabiający *stricte* konstytucyjny wymiar samego procesu racjonalizacji.

Realizacja wskazanego wyżej celu, a także weryfikacja przedstawionych założeń wymagają – z racji odniesień nie tylko do litery konstytucji, ale także do jej stosowania w praktyce – zastosowania złożonego instrumentarium badawczego. Obejmuje ono zarówno wykładnię stosownych przepisów konstytucyjnych w ujęciu doktryny prawa konstytucyjnego, jak i uwzględnienie interpretacji dokonywanych przez piastunów urzędu prezydenckiego. Głównym teoretycznym punktem odniesienia pozostaje system parlamentarny w wersji niezracjonalizowanej (III Republika) oraz ten, który zbudowano w następstwie zabiegów racjonalizacyjnych (V Republika). Rzutuje to bowiem istotnie na postrzeganie relokacji władzy prezydenckiej w obu omawianych ustrojach republikańskich, pokazując, że oba te ustrojowe „przesunięcia”, choć pod pewnymi względami były zjawiskami podobnymi, nastąpiły w ramach systemów parlamentarnych, które pod względem teoretycznym dzieliło bardzo wiele.

---

<sup>8</sup> Szerzej na temat kierunków racjonalizacji ustroju parlamentarnego, w tym także z uwzględnieniem doświadczeń francuskich, zob. Jakubiak, *Francuska izba druga*, 37–50.

## 2. Deprecjacja władzy prezydenckiej w „konstytucji Grévy’ego”

Sama konstytucja III Republiki, a dokładnie składające się na nią trzy ustawy konstytucyjne z 1875 r. (ustawa z 24 lutego o organizacji Senatu; ustawa z 25 lutego o organizacji władz publicznych; ustawa z 16 lipca o stosunkach między władzami publicznymi<sup>9</sup>), jest nierzadko postrzegana przez pryzmat ciągłości rozwoju systemu parlamentarnego kształtującego się we Francji, choć dopiero w zarysach, już podczas restauracji i monarchii lipcowej, czyli w latach 1814–1848<sup>10</sup>. Pomimo zasadniczych różnic dzielących ustrojów republikański od tego realizowanego przed dojściem do władzy Ludwika Napoleona Bonaparte istotnym komponentem ustrojowym wskazującym na linearny rozwój ustroju parlamentarnego w dziewiętnastowiecznej Francji miała być względnie konsekwentna realizacja założeń parlamentaryzmu dualistycznego. Podstawowym filarem tego modelu jest relatywnie silna pozycja ustrojowa monarchicznej lub republikańskiej głowy państwa. Oparciem pozostają dla niej stosowne kompetencje konstytucyjne, przy czym dwie mają pod tym względem szczególne znaczenie. Są nimi po pierwsze zdolność głowy państwa do egzekwowania odpowiedzialności politycznej rządu, a po drugie przyznanie jej prawa rozwiązywania parlamentu. W szczególności to ostatnie uprawnienie ma w założeniu dawać podstawy do odgrywania przez prezydenta roli organu stabilizującego system rządów. Z czasem tak ukształtowana koncepcja parlamentaryzmu została wyparta przez model monistyczny, który – mocno deprecjonując głowę państwa – zasadniczo schemat konstrukcyjny systemu rządów budował już tylko z uwzględnieniem parlamentu i rządu jako kolegialnego organu egzekutywy<sup>11</sup>.

Konstytucja III Republiki stanowiła pierwszą na gruncie francuskim formę recepcji parlamentarnego systemu rządów w wersji republikańskiej, a więc z prezydentem jako głową państwa. Samą koncepcję prezydentury, która została ujęta w dwóch spośród trzech wskazanych wyżej ustaw konstytucyjnych (tzn. wyłączając ustawę o organizacji Senatu), trudno oceniać jednoznacznie, przynajmniej przyjmując za kryterium dwa sygnalizowane modele systemu parlamentarnego, czyli parlamentaryzm dualistyczny i parlamentaryzm monistyczny. Zarówno bowiem ustawa o organizacji władz publicznych, jak i ustawa o stosunkach między władzami publicznymi dawały prezydentowi dość znaczące zasoby kompetencyjne. Można tu wymienić między innymi inicjowanie i promulgowanie ustaw, zwracanie się z orędziami do izb parlamentu, zwoływanie izb na sesje nadzwyczajne, mianowanie na stanowiska cywilne i wojskowe, negocjowanie i ratyfikowanie umów międzynarodowych czy wreszcie rozwiązywanie parlamentu będące kluczowym uprawnieniem głowy państwa ulokowanej w strukturze parlamentaryzmu dualistycznego. To ostatnie dotyczyć miało wyłącznie Izby Deputowanych. Z kompe-

<sup>9</sup> „Loi constitutionnelles de 1875”, 331–6.

<sup>10</sup> Ustroje tego okresu Maurice Duverger określa mianem monarchii semiparlamentarnej. Zob. Duverger, *Le système*, 73–86. Na temat narodzin parlamentarnej odpowiedzialności politycznej ministrów w warunkach restauracji i monarchii lipcowej zob. Turpin, *Le régime*, 7–22; Bidégaray, Emeri, *La responsabilité politique*, 39–43.

<sup>11</sup> Ten, zakładający silną pozycję władzy ustawodawczej, model systemu parlamentarnego Pierre Lalumière i André Demichel określają mianem parlamentaryzmu demokratycznego, w którym widzą następcę koncepcji orleanistycznej, a za czynnik umożliwiający przejście od jednej formy do drugiej uznają upowszechnienie praw wyborczych. Szerzej zob. Lalumière, Demichel, *Les régimes*, 58–73.

tencji tej można było skutecznie skorzystać tylko po uzyskaniu zgodnego stanowiska Senatu, a sama izba druga nie podlegała rozwiązaniu (art. 5 ustawy o organizacji władz publicznych). Sygnalizowane uprawnienie mogło w szczególności stanowić argument uzasadniający pogląd o „orleanistycznym duchu”, który odcisnął się na konstytucji z 1875 r.<sup>12</sup> Taka ocena byłaby jednak zbyt jednostronna, ponieważ na pozycję głowy państwa oddziaływał bezpośrednio wymóg kontrasygnaty przez członka rządu każdego aktu prezydenckiego (art. 3 *in fine* ustawy o organizacji władz publicznych). O oddziaływaniu pośrednim można natomiast mówić w odniesieniu do trybu wyboru głowy państwa. Nie była to bowiem elekcja powszechna, lecz głosowanie na forum izb parlamentu zebranych jako Zgromadzenie Narodowe (art. 2 ustawy o organizacji władz publicznych). Taka procedura wyborcza nie dawała prezydentowi prawdziwej niezależności od izb parlamentarnych<sup>13</sup>.

Wszystko to znamionowało niejednoznaczne konstytucyjne ułożenie prezydentury. Do modelu dualistycznego zbliżały ją stosunkowo szeroko zakrojone kompetencje, w tym przede wszystkim wyposażenie głowy państwa w prawo rozwiązywania izby pierwszej, natomiast z koncepcją monistyczną korespondowały zarówno najszerszy z możliwych zakres kontrasygnaty, jak i stosowanie najbardziej niekorzystnej (o ile jako punkt odniesienia traktować potrzebę zapewnienia prezydentowi politycznej autonomii) formuły elekcyjnej<sup>14</sup>. Dowodzi tego brak nie tylko wyborów powszechnych, ale także swobodnego wariantu pośredniego, za który należałoby uznać dokonywanie elekcji prezydenta przez kolegium elektorów wykraczające pod względem swojego składu poza parlament. Konstytucja III Republiki nie zawierała też regulacji wskazujących na obowiązywanie właściwej parlamentarystyce dualistycznej zasady podwójnej odpowiedzialności ministrów.

Sama konstytucja III Republiki nie tworzyła więc mocnych podstaw do realizacji koncepcji systemu parlamentarnego w formule dualistycznej, jednak mimo wszystko nie ograniczała prezydenta tak mocno, by możliwość ewolucji ustroju w tym właśnie kierunku można było *a priori* odrzucić<sup>15</sup>. Unaocniła to prezydentura Patrice’a de Mac Mahona, który będąc pierwszym prezydentem III Republiki (w latach 1873–1879), starał się tak profilować praktykę sprawowania władzy, by rola głowy państwa była w niej

<sup>12</sup> Burdeau, *La troisième*, 31.

<sup>13</sup> Bujadoux, *La «Constitution de la III<sup>e</sup> République»*, 48.

<sup>14</sup> Na oba te czynniki zwraca uwagę Jean-Marie Denquin, dowodząc, że głowa państwa nie była w stanie nic zrobić sama, ponieważ wymagane było, ze względu na wymóg kontrasygnaty, wsparcie ministerialne. Z kolei sami członkowie rządu zależeli od parlamentu. Co więcej, dokonywanie wyboru prezydenta przez legislaturę uniemożliwiałoby oparcie się, w razie konfliktu z parlamentarzystami, na jakimś konkurencyjnym źródle legitymizacji władzy prezydenckiej. Wskazany autor podnosi wprawdzie, że raz wybrany prezydent nie mógł być odwołany z przyczyn politycznych, jednak mogło to potencjalnie prowadzić do sytuacji, w której legislatura będzie się decydowała na wybór na to stanowisko mniej zręcznych polityków, co określał mianem odwróconego darwinizmu (*le darwinisme à rebours*). Zob. Denquin, 1958: *La genèse*, 265–6.

<sup>15</sup> W literaturze przedmiotu spotyka się nawet pogląd, że ustawy konstytucyjne z 1875 r. mogły potencjalnie stanowić dogodny punkt wyjścia ewolucji ustroju w stronę systemu prezydenckiego. Zob. Rakowski, *System parlamentarno-gabinetowy*, 250. Stwierdzenie o ewolucji w kierunku prezydenccjalizmu można jednak uznać tylko pod warunkiem, że będzie się je rozumieć wąsko, tzn. jedynie jako wskazanie możliwego, nawet pozakonstytucyjnego, wzmocnienia prezydentury, a nie jako ewentualne przyjęcie tego systemu bez zmiany stosownych przepisów konstytucyjnych.

mocno zarysowana<sup>16</sup>. Dowodzi tego kryzys ustrojowy, do którego doszło w 1877 r. Choć zakończył się on ostatecznie rezygnacją P. de Mac Mahona, to jednak uwypuklił kontrowersje wokół konstytucji przyjętej dwa lata wcześniej, wyznaczając zarazem wyraźne granice proprezydenckich ambicji ówczesnej głowy państwa. Istotą sporu było dążenie P. de Mac Mahona do zapewnienia sobie zasadniczego wpływu na kierunki polityki. Prezydencka krytyka polityki rządu kierowanego przez Jules'a Simona<sup>17</sup> doprowadziła do jego rezygnacji i objęcia funkcji premiera przez znacznie bliższego głowie państwa Alberta de Broglie. Wywołało to opór kierowanej przez Leona Gambettę republikańskiej większości w Izbie Deputowanych. Uchwalenie wotum nieufności skutkowało prezydencką decyzją o rozwiązaniu izby pierwszej<sup>18</sup>. Mimo niekorzystnych rezultatów głosowania P. de Mac Mahon podjął próbę ustanowienia rządu wbrew większości parlamentarnej, w krótkim jednak czasie został zmuszony do podporządkowania się werdyktowi wyborców, czego przejawem było sformowanie rządu kierowanego przez Jules'a Dufaure'a. Uzyskanie przez skonfliktowanych z prezydentem republikańców większości w Senacie (w 1879 r.) oznaczało, że P. de Mac Mahon utracił resztę posiadanego zaplecza politycznego, co ostatecznie zmusiło go do uznania reguł systemu parlamentarnego z ograniczoną rolą głowy państwa, a w konsekwencji doprowadziło do rezygnacji z urzędu prezydenta Republiki<sup>19</sup>.

Nieudana próba sprofilowania ustroju w kierunku parlamentaryzmu dualistycznego stanowiła bezpośredni kontekst relokacji władzy prezydenckiej dokonanej „konstytucją Grévy'ego”. Orędzie do parlamentu, które po objęciu urzędu przedstawił Jules Grévy – następca P. de Mac Mahona na stanowisku prezydenta – wskazywało, że nie będzie on podejmował prób pełnej recepcji konstrukcji systemu parlamentarnego w odmianie dualistycznej. Jako zwolennik szczególnie silnej pozycji parlamentu w strukturze władz publicznych J. Grévy – *notabene* wybrany przez większość republikańską, która doprowadziła do rezygnacji P. de Mac Mahona – poszedł jednak znacznie dalej. Nie chodziło wyłącznie o rezygnację z dążeń do wzmocnienia władzy prezydenckiej w stopniu, który ewidentnie wykraczał poza to, co głowie państwa przyznawały same ustawy konstytucyjne z 1875 r. Dalszym krokiem było bowiem zrzeczenie się nawet tego, z czego prezydent mógłby korzystać zgodnie z literą konstytucji. Taki wymiar miała wypowiedź J. Grévy'ego, który 7 lutego 1879 r. zadeklarował pełne podporządkowanie się regułom systemu parlamentarnego. Prezydent stwierdził, że „nie podejmie nigdy walki z wolą

<sup>16</sup> Turpin, *Le regime*, 24.

<sup>17</sup> 16 maja 1877 r. P. de Mac Mahon zażądał od J. Simona wyjaśnień dotyczących działań rządu. Swoją postawę prezydent argumentował odpowiedzialnością wobec kraju. Pod adresem premiera stwierdził: „Choć nie jestem odpowiedzialny, jak Pan, przed Parlamentem, ponoszę odpowiedzialność wobec Francji, która dziś, bardziej niż kiedykolwiek, powinna pozostawać w polu mojego zainteresowania”. Cyt. za: Mayeur, *La vie*, 62–3.

<sup>18</sup> Mający przewagę w izbie pierwszej republikańscy widzieli w tej decyzji zamach na większość skonstruowaną na podstawie wyniku wyborów parlamentarnych, natomiast wspierający głowę państwa monarchiści traktowali ten krok jako środek służący ustanowieniu jedności w obrębie władzy wykonawczej. Zob. Cabanis, Martin, *La dissolution parlementaire*, 138. Podejmując decyzję o rozwiązaniu Izby Deputowanych, Mac Mahon wprost wskazywał, że jej przyczyną była różnica zdań między nim samym a większością parlamentarną co do kierunków polityki państwa. W orędziu prezydent nawiązał zresztą do tzw. manifestu 363 (*Le manifeste des 363*), w którym deputowani należący do republikańskiej większości krytykowali politykę przez niego prowadzoną. Zob. „Message du Président”, 89–91.

<sup>19</sup> Bodineau, Verpeaux, *Histoire*, 92–3; Gicquel, Gicquel, *Droit*, 487; Jamróz, *Ewolucja*, 77.



narodu wyrażoną przez jego konstytucyjne organy”<sup>20</sup>. Należało to rozumieć właśnie jako rezygnację ze stosowania art. 5 ustawy o organizacji władz publicznych, który normował rozwiązanie Izby Deputowanych. W deklaracji J. Grévy’ego można więc było zasadnie widzieć nie tyle obietnicę rygorystycznego respektowania reguł ustroju parlamentarnego, ile zapowiedź przestrzegania nieformalnej zmiany konstytucyjnej, swoistej konstytucji materialnej. Zakwestionowano, przynajmniej w jakimś stopniu, istotny element obowiązującej konstytucji formalnej, która – choć nie była odległa strukturze parlamentaryzmu monistycznego – respektowała jednak potrzebę równowagi pomiędzy legislatywą a egzekutywą.

### 3. Aprecjacja władzy prezydenckiej w „konstytucji de Gaulle’a”

IV Republika (1946–1958) nie wniosła wiele nowego do konstrukcji systemu rządów, jakkolwiek dokonano wówczas jego pełnej jurydyzacji, odchodząc od szczątkowej regulacji z 1875 r. Zrealizowano zatem postulat pierwszej fazy racjonalizacji. Potrzeba wzmocnienia pozycji głowy państwa, która miała znamionować przejście od IV do V Republiki, stanowiła jeden z filarów reformy ustrojowej przeprowadzonej u schyłku lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku. Gdy więc w 1958 r. opracowywano i przyjmowano konstytucję V Republiki<sup>21</sup>, nie było właściwie innej możliwości niż uczynienie z prezydenta – jak ujął to Michel Debré, czołowy przedstawiciel obozu gaullistowskiego, a zarazem główny redaktor konstytucji – „zwoznika” (*la clef de voûte*) ustroju parlamentarnego<sup>22</sup>. Już w latach czterdziestych i pięćdziesiątych gen. Charles de Gaulle wielokrotnie podkreślał potrzebę wyposażenia prezydenta w dwa, kluczowe dla przebudowy obowiązującego paradygmatu, instrumenty ustrojowe. Były nimi rozwiązywanie parlamentu oraz zarządzanie referendum ogólnokrajowego<sup>23</sup>. W następstwie tego rodzaju kompetencyjnego doposażenia głowy państwa miała nastąpić rewizja dotychczasowego, związanego z klasyczną teorią przedstawicielstwa, założenia o pierwszoplanowej, czy nawet nadrzędnej, pozycji legislatywy w systemie ustrojowym państwa<sup>24</sup>. Co więcej, za sprawą koncepcji ustrojowych głoszonych przez M. Debré, na szeroką skalę wprowadzone zostały mechanizmy parlamentaryzmu zracjonalizowanego. Jego najważniejszymi aspektami były wyraźne wzmocnienie rządu w postępowaniu ustawodawczym (w istocie sprowadzające się do zapewnienia mu kontroli nad jego przebiegiem), czemu towarzyszyła znacząca limitacja zakresu materialnego ustawy oraz idąca w ślad za tym

<sup>20</sup> Cyt. za: Chagnollaud, *Histoire*, 192.

<sup>21</sup> *La Constitution*.

<sup>22</sup> „Discours de M. Michel Debré”, 5.

<sup>23</sup> Można w tym kontekście wymienić np. paryskie wystąpienie Ch. de Gaulle’a z 25 czerwca 1950 r. Zob. „Discours prononcé à Paris”, 385. W okresie IV Republiki Ch. de Gaulle wielokrotnie podnosił potrzebę reformy ustrojowej. Najbardziej znanymi wystąpieniami na tematy ustrojowe są jednak te wygłoszone w Bayeux (16 czerwca 1946 r.) i Épinal (29 września 1946 r.), a więc jeszcze przed powstaniem IV Republiki.

<sup>24</sup> Zgodnie z klasyczną teorią reprezentacji wola deputowanych jest utożsamiana z wolą samego narodu, wobec czego nie ma potrzeby, by wola suwerena była ujawniana w inny sposób, np. na skutek zastosowania instytucji referendum. Poza strukturą legislatywy naród nie mógł występować w charakterze realnego bytu politycznego. Szerzej na ten temat zob. Szymanek, „Współczesne rozumienie”, 231–3.

rozbudowa prawotwórczych uprawnień rządu, a ponadto nałożenie ograniczeń na instrumenty kontroli legislatury nad tym organem (przede wszystkim w odniesieniu do instytucji wotum zaufania i wotum nieufności).

W punkcie początkowym V Republiki stworzone zostały więc podstawy ewolucji ustroju w różnych kierunkach. Kluczowym pod względem politycznym organem egzekutywy praktyka mogła bowiem uczynić zarówno premiera i kierowany przez niego rząd, jak i kompetencyjnie dowartościowanego prezydenta. Na tym etapie – a trzeba pamiętać, że głowa państwa nie pochodziła wówczas z wyborów powszechnych – dominacja prezydenta nie była jeszcze przesądzona. Praktyka ustrojowa mogła równie dobrze pójść w stronę eksponowania w ramach egzekutywy pozycji rządu, który przecież wskutek rozległego procesu racjonalizacji parlamentarizmu był niekwestionowanym beneficjentem przeprowadzonej pod koniec lat pięćdziesiątych reformy konstytucyjnej. Realizacja takiego scenariusza oznaczałaby, że kompetencyjnie wzmocniony prezydent byłby wprawdzie aktywny, lecz ograniczony, to znaczy ingerujący w proces rządzenia w skrajnych sytuacjach, ale niezdolny do narzucania rządowi własnej polityki<sup>25</sup>. Zarysowane wyżej kierunki reorientacji ustroju parlamentarnego, których dokonano u progu V Republiki, znamionowały porzucenie zdecydowanie monistycznej formuły tego systemu. Uczyniono zarazem wyraźny krok w stronę parlamentarizmu dualistycznego<sup>26</sup>. Powrót do tej formuły w samym 1958 r. nie był pełny. O ile bowiem przywrócenie prawa do rozwiązania parlamentu (podobnie jak w III Republice nie dotyczy ono izby drugiej) nie pozostawiało żadnych wątpliwości (tu bowiem wcześniejsze oczekiwania Ch. de Gaulle'a zostały ujęte w art. 12 konstytucji), o tyle nie istniały przekonujące podstawy do przyjęcia, że już wtedy recypowano zasadę podwójnej odpowiedzialności politycznej rządu<sup>27</sup>. Organ ten pozostawał politycznie zależny od parlamentu (na co

<sup>25</sup> Na dwie drogi ewolucji V Republiki – parlamentarną (*la voie parlementaire*) i prezydencką (*la voie présidentielle*) – wskazuje Nicolas Rousselier – przy czym dokonuje tego w nieco szerszym kontekście zmian racjonalizacyjnych, które zachodziły w ustrojach państw zachodnioeuropejskich po II wojnie światowej. Zob. Rousselier, „Un pouvoir”, 17–22.

<sup>26</sup> Przyjmując za punkt wyjścia model parlamentarny, w którym pozycja głowy państwa pozostaje dość mocno zneutralizowana, można więc stwierdzić, że na gruncie V Republiki doszło do jego zniekształcenia. Stały za tym uprawnienia osobiste prezydenta połączone z brakiem jego politycznej odpowiedzialności. Zdaniem Jerzego Stembrowicza skonstruowany system rządów „był składanką pochodzących z różnych źródeł rozwiązań, których celem było zmienić i ograniczyć tradycyjne prawa i pozycję parlamentu w systemie organów Republiki”. Zob. Stembrowicz, *Parlament*, 55–6. Taki sposób postrzegania V Republiki wpisuje się w koncepcję semiprezydencałizmu, która w jakiejś mierze łączy elementy ustrojów parlamentarnego i prezydenckiego. Trzeba jednak zauważyć, że w szczególności system parlamentarny nie ma jakiejś jednej, z góry ustalonej formuły, czego dowodzą chociażby zmiany, jakim podlegał w wyniku procesu racjonalizacji. Trudno więc nie podzielić poglądu Marii Kruk, która – odnosząc się do określeń „system parlamentarny” i „system prezydencki” – pisze, że oba kierują system rządów do odpowiednio szerokich „przegródek”, do których można, odpowiednio, wkładać systemy dość różniące się od siebie, ale o wspólnych konstytucyjnych cechach. Zob. Kruk, „Wprowadzenie”, 18.

<sup>27</sup> Znamienny jest pogląd samego Ch. de Gaulle'a przedstawiony w trakcie prac nad konstytucją V Republiki. Ówczesny premier stwierdził, że rząd ma ponosić odpowiedzialność polityczną wyłącznie przed parlamentem. Zob. „2<sup>e</sup> séance”, 118. Na temat konstytucyjnego ujęcia odpowiedzialności politycznej rządu w okresie prac nad konstytucją V Republiki oraz stanowiska wyrażanego w tej kwestii przez Ch. de Gaulle'a zob. też Debré, *Les idées*, 176–8.

wskazywał art. 20 ust. 3 konstytucji), a odpowiedzialność przed prezydentem na gruncie samych przepisów ustawy zasadniczej nie była przewidziana<sup>28</sup>.

To w tym właśnie punkcie dostrzec można specyfikę aprecjacji władzy prezydenckiej w początkowych latach V Republiki, której częścią była także jej swoista relokacja w stosunku do tekstu samej konstytucji. *Toutes proportions gardées*, za odpowiednik deklaracji J. Grévy’ego z 1879 r. można w warunkach ustroju ukonstytuowanego w 1958 r. uznać konferencję prasową Ch. de Gaulle’a z 31 stycznia 1964 r.<sup>29</sup> Z punktu widzenia analizowanej relokacji kluczowe znaczenie miało zredefiniowanie relacji w obrębie dualistycznej władzy wykonawczej. Zarysowana została wówczas wyraźna hierarchia pomiędzy prezydentem a formalnie stojącym na czele rządu premierem. Ch. de Gaulle zaznaczał, że to prezydent jest „człowiekiem narodu, ustanowionym przez niego samego, by odpowiadać za jego los” (*l’homme de la nation, mis en palce par elle-même pour répondre de son destin*)<sup>30</sup>. Mówił, że to prezydent wybiera premiera oraz mianuje go, podobnie jak innych członków rządu, a jednocześnie – i to jest rzecz najistotniejsza – może go zmienić (*a la faculté de le changer*), gdy ten wykonał już zadanie, które zostało mu powierzone przez prezydenta, lub po prostu gdy lider egzekutywy przestaje udzielać mu poparcia<sup>31</sup>. Jak uznawał Ch. de Gaulle, to wyłącznie prezydent ma za zadanie dzierżyć oraz delegować władzę państwową (*le Président est évidemment seul à détenir et à déléguer l’autorité de l’État*)<sup>32</sup>. Podkreślał zarazem, że „niepodzielna władza państwowa” została mu powierzona przez lud w drodze wyborów<sup>33</sup>.

Wyrażona przez Ch. de Gaulle’a koncepcja odpowiedzialności politycznej rządu przed prezydentem nie miała, i nadal nie ma, podstaw w konstytucji. W świetle jej art. 8 ust. 2 głowa państwa może położyć kres (*met fin*) funkcjom premiera wyłącznie na podstawie dymisji, którą ten ostatni sam składa. Bez tego zmiana na tym stanowisku nie jest możliwa. W szczególności więc prezydent nie jest władny dokonać tego samodzielnie. W świetle zachowanych w konstytucji V Republiki pryncypiów systemu parlamentarnego premier wraz z pozostałymi członkami rządu pozostaje politycznie zależny od większości parlamentarnej i to właśnie zmiana politycznej konfiguracji Zgromadzenia Narodowego (po wyborach parlamentarnych, wskutek odmowy udzielenia wotum zaufania lub w następstwie uchwalenia wotum nieufności<sup>34</sup>) może stanowić czynnik determinujący wymianę premiera. W innych przypadkach podjęcie takiego kroku jest oczy-

<sup>28</sup> W doktrynie stanowi to zresztą zasadniczy argument na rzecz tezy, że system V Republiki to wciąż system parlamentarny monistyczny, z tą tylko różnicą w porównaniu z III i IV Republiką, że nie monoreprezentatywny (*monoreprésentatif*), lecz bireprezentatywny (*bireprésentatif*), czyli system, w którym nie tylko parlament, ale również głowa państwa pochodzą z wyborów powszechnych. Zob. Cohendet, *Le président*, 3–11.

<sup>29</sup> „Conférence de presse”, 167–88.

<sup>30</sup> *Ibid.*, 172.

<sup>31</sup> *Ibid.*

<sup>32</sup> *Ibid.*, 172–3.

<sup>33</sup> *Ibid.* Tego rodzaju stwierdzenia trudno byłoby pogodzić z zasadą podziału władzy, która – w myśl ustawy z 3 czerwca 1958 r., normującej zasady nowej konstytucji – miała się stać fundamentem nowego ustroju. Zob. Popławska, *Instytucja*, 138.

<sup>34</sup> W praktyce czynnikiem generującym taką zmianę stały się także wybory prezydenckie. Do rangi zwyczajaj konstytucyjnego urosło bowiem składanie przez premiera dymisji rządu na ręce nowo wybranej głowy państwa. Taka praktyka ustaliła się już po pierwszych powszechnych wyborach prezydenckich, które odbyły się w 1965 r. Zob. Gohin, *Droit*, 727.

wiście możliwe, ale wymaga inicjatywy samego szefa rządu. Co więcej, stwierdzeniom Ch. de Gaulle'a o politycznej odpowiedzialności rządu przed głową państwa towarzyszyło, jak można sądzić, umniejszenie parlamentarnej odpowiedzialności tego organu. Podkreślał on bowiem, że zgodnie z przepisami konstytucyjnymi parlamentarna delegitymizacja rządu może nastąpić tylko w zupełnie nadzwyczajnych okolicznościach. Również w takiej sytuacji na pierwszy plan wysuwana była rola prezydenta dysponującego prawem rozwiązania Zgromadzenia Narodowego<sup>35</sup>. Choć skorzystanie z niego pozostaje w pełni zgodne z założeniami zrjonalizowanego systemu parlamentarnego, w którym głowie państwa przypada funkcja jego stabilizatora, to jednak prowokowanie nowych wyborów parlamentarnych można by też postrzegać jako formę obrony rządu „prezydenckiego” w razie skutecznego (bo wyrażonego np. uchwalonym już wotum nieufności) ataku, którego dopuszcza się względem niego większość parlamentarna. Rozwiązanie parlamentu stałoby się wówczas po prostu środkiem ochrony politycznie jednorodnej władzy wykonawczej, a więc w równym stopniu rządu, jak i samego prezydenta (a konkretnie jego pozycji względem rządu), który mógłby ewentualnie liczyć na przywrócenie wspierającej go większości w izbie pierwszej, a wskutek tego na zneutralizowanie negatywnych następstw wotum nieufności<sup>36</sup>.

Recepcja podwójnej odpowiedzialności politycznej rządu, nawet jeśli nie w pełni normowanej przepisami konstytucyjnymi, stanowiła znaczącą zmianę w obrębie systemu zbudowanego na kanwie modelu parlamentarnego. Mając na uwadze pogląd wyrażony w trakcie konferencji prasowej z 1964 r., można w tym widzieć zasadnicze przesunięcie realizowanej formuły władzy prezydenckiej w stosunku do uprzednio projektowanego, a sformalizowanego w konstytucji, wzorca normatywnego. Koncepcja odpowiedzialności rządu przed głową państwa nie zrodziła się jednak w ustrojowo-politycznej próżni. Tego rodzaju relokacja prezydentury dokonywała się bowiem, choć z różnym nasileniem, od samego początku V Republiki. Wprawdzie okres funkcjonowania rządu M. Debré (do 1962 r.) bywa traktowany jako w istotnej mierze odpowiadający regułom systemu parlamentarnego<sup>37</sup>, ale dymisja ówczesnego premiera nastąpiła z inicjatywy prezydenta<sup>38</sup>. Zależność tego rodzaju pogłębiła się zresztą po objęciu tego urzędu przez Georges'a Pompidou, który nie miał w ramach obozu gaullistowskiego tak silnej pozycji politycznej jak jego poprzednik. Już choćby z tej racji można dojść do wniosku, że pozakonstytucyjne wykreowanie odpowiedzialności podwójnej stanowiło nie tyle efekt jednej deklaracji politycznej, ile konsekwencję „płynnych” przekształceń i reinterpretacji, a sama prezydencka deklaracja z 1964 r. była ugruntowaniem rozpoczętego już procesu ustrojowego.

<sup>35</sup> „Conférence de presse”, 173.

<sup>36</sup> Potwierdziła to praktyka ustrojowa sprzed omawianej konferencji prasowej Ch. de Gaulle'a. Po uchwaleniu w 1962 r. wotum nieufności wobec rządu Georges'a Pompidou ówczesny prezydent rozwiązał Zgromadzenie Narodowe. Sam Pompidou pozostał premierem aż do 1966 r. Szerzej zob. Duhamel, Carcassonne, Chevallier, *Histoire*, 76–98.

<sup>37</sup> Wpływały na to zarówno niewybranie głowy państwa w wyborach powszechnych, jak i brak trwałej proprezydenckiej większości parlamentarnej. Chodziło więc o syntezę czynnika prawnego i czynnika faktycznego. Szerzej zob. Duverger, *Le système*, 593–600.

<sup>38</sup> Stąd o parlamentaryzmie orleanistycznym na gruncie V Republiki można mówić już w odniesieniu do okresu 1958–1962. Zob. Krzemiński, *Premier*, 50–2.

Kształtowanie się wskazanego paradygmatu ustrojowego łączyło się zarazem z procesem semiprezydencjalizacji V Republiki. Oba te zjawiska szły wprawdzie w podobnym kierunku, lecz nie były tym samym. Ponieważ jednym z wyznaczników semiprezydenckiego systemu rządów jest dokonywanie wyboru głowy państwa w głosowaniu powszechnym, a przy tym występowanie parlamentarnej odpowiedzialności politycznej rządu, wprowadzenie tego ustroju we Francji nastąpiło dopiero w następstwie nowelizacji konstytucji dokonanej w 1962 r. Konieczna była zatem zmiana natury formalnej, w wyniku której miało nastąpić przejście od systemu parlamentarnego do systemu semiprezydenckiego. W tym sensie sama „konstytucja de Gaulle’a” stanowiła swoiste dopełnienie procesu semiprezydencjalizacji V Republiki. Pierwszym krokiem w tę stronę było wprowadzenie powszechnych wyborów prezydenckich, co już samo w sobie, zdaniem przedstawicieli doktryny, konstytuowało ten właśnie system rządów, drugim natomiast – właśnie pozakonstytucyjne i nieujęte w prawie stanowionym wykreowanie nowego typu relacji w obrębie egzekutywy. Ich znamioną cechą była zwierzchność głowy państwa nad rządem i właściwa temu polityczna odpowiedzialność rządu egzekwowana wewnątrz władzy wykonawczej, co odsuwało realnie funkcjonujący system rządów od pryncypiów modelu parlamentarnego. Te konstytucyjne i pozakonstytucyjne zmiany i adaptacje nie szły zarazem na tyle daleko, by doprowadzić do recepcji modelu prezydenckiego opartego na wzorcach amerykańskich. Ten bowiem konsekwentnie odrzucano jako nieprzystający do warunków francuskich<sup>39</sup>.

#### 4. Trwałość i stabilność obu kierunków relokacji władzy prezydenckiej

Mając na uwadze, że specyfiką omawianej relokacji władzy prezydenckiej w warunkach zarówno III, jak i V Republiki jest okoliczność, że doszło do niej obok tekstu konstytucji, istotnego znaczenia nabiera zagadnienie trwałości przekształceń ustrojowych, które nie miały solidnego fundamentu konstytucyjnego. Wiele zależy od tego, w jakim stopniu następcy tych, którzy takiej reinterpretacji dokonali, będą gotowi sami ją podtrzymywać, a także od tego, jak w danym czasie będzie się rysował szerszy kontekst polityczny. W odniesieniu do III Republiki za determinantę o dużej sile oddziaływania należy uznać wyrażaną przez doktrynę ideę parlamentu będącego politycznym ucieleśnieniem samego suwerena, a więc organu o wyjątkowym statusie w strukturze instytucjonalnej państwa. Takie założenie nie skłaniało do recepcji systemu rządów, w którym władza wykonawcza, w tym również republikańska głowa państwa, byłaby wyemancypowana spod wpływów parlamentu. Z kolei w wypadku V Republiki takim głównym czynni-

---

<sup>39</sup> Krytyczne spojrzenie na system prezydencki można odnaleźć m.in. w wystąpieniu M. Debrégo przed Radą Stanu z 27 sierpnia 1958 r. („Discours de M. Michel Debré”, 2–3) oraz w wypowiedzi Ch. de Gaulle’a podczas konferencji prasowej z 31 stycznia 1964 r. („Conférence de presse”, 170–2). Faktem pozostaje jednak, że szereg inicjatyw na rzecz wprowadzania ustroju prezydenckiego było podejmowanych przez samych parlamentarzystów, przy czym nie miały one żadnych szans na realizację. Szerzej na ten temat zob. Dulong, *Moderniser*, 243–53; Bigaut, *Le réformisme*, 74–9.

kiem było to, że konstytucja z 1958 r. powstała z odniesieniem do poglądów ustrojowych Ch. de Gaulle'a, a on sam stał się niejako, już po objęciu urzędu prezydenckiego, jej pierwszym interpretatorem. Ponadto Ch. de Gaulle cieszył się, z racji szczególnych zasług w okresie II wojny światowej, mocną legitymacją do rządzenia, potwierdzaną dodatkowo referendumi o właściwościach plebiscytarnych<sup>40</sup>. Wszystko to powodowało, że legitymacja ówczesnej głowy państwa była *de facto* silniejsza, niż wynikało to z obowiązujących w tym czasie rozwiązań (wybór przez kolegium elektorów).

Jeśli zatem za punkt odniesienia przyjmą problem trwałości i stabilności „konstytucji Grévy'ego” i „konstytucji de Gaulle'a”, to właśnie wskutek ich osadzenia poza literą prawa ta trwałość i stabilność mogły być, i w praktyce były, mniej lub bardziej zagrożone. Choć w obu przypadkach można się takich zjawisk doszukiwać, to jednak różnice były zasadnicze, a wynikały chociażby z faktu, że podważenie każdego z tych dwóch paradygmatów oznaczało co innego. Odejście od „konstytucji Grévy'ego” byłoby osłabieniem parlamentu i wzmocnieniem prezydentury, z kolei podważenie „konstytucji de Gaulle'a” prowadziłoby do efektów odwrotnych, czyli rewaloryzacji legislatywy połączonej z ograniczeniem zakresu władzy prezydenckiej. Powyższe założenia potwierdziła praktyka ustrojowa. W III Republice próbą zakwestionowania „konstytucji Grévy'ego” były działania podjęte przez Alexandre'a Milleranda, który sprawował urząd prezydencki w latach 1920–1924. W przemówieniu z Évreux z 14 października 1923 roku A. Millerand sygnalizował potrzebę wzmocnienia władzy prezydenckiej i przeprowadzenia w związku z tym stosownych modyfikacji konstytucyjnych<sup>41</sup>. Postulowane zmiany szły w kierunku ustanowienia równowagi pomiędzy władzami poprzez wzmocnienie arbitrażowej funkcji głowy państwa. Jednym z elementów zrewidowanej praktyki ustrojowej miała być także „przywrócona” instytucja rozwiązania Izby Deputowanych, traktowana jako środek służący ograniczeniu niemal permanentnej niestabilności rządowej<sup>42</sup>. Układ sił politycznych, a w szczególności sukces tak zwanego kartelu lewicy w wyborach parlamentarnych z 1924 r., doprowadził jednak do rezygnacji A. Milleranda z urzędu prezydenckiego<sup>43</sup>.

W przypadku „konstytucji de Gaulle'a” kwestia zasadniczej rewizji realizowanego w praktyce paradygmatu ustrojowego wynikała z układu partyjnego ukształtowanego w wyborach prezydenckich (z 1981 r.) i parlamentarnych (z 1986 r.). Występowanie w latach 1986–1988 politycznie podzielonej władzy wykonawczej (lewicowego prezydenta François Mitterranda i centroprawicowego rządu Jacques'a Chiraca) oznaczało koabitację (*cohabitation*), która zrywała ukształtowane „konstytucją de Gaulle'a” re-

<sup>40</sup> Takiej legitymacji można było zasadnie przypisywać istotne pierwiastki charyzmatyczne. Pośrednio wskazywał na to sam Ch. de Gaulle, czego dowodem było podawane przez niego uzasadnienie wprowadzenia wyboru głowy państwa z zastosowaniem zasady powszechności. Jak uznawał, jego następcy nie mogliby już korzystać z tak silnej legitymacji społecznej wynikającej z dotychczasowej działalności politycznej. Kwestię tę Ch. de Gaulle poruszył w przemówieniu skierowanym do Francuzów 20 września 1962 r., w którym przedstawiał powody zainicjowania nowelizacji zmieniającej procedury elekcyjne. Zob. „Allocution radio-diffusée”, 24.

<sup>41</sup> Sygnały, że A. Millerand będzie dążył do przeprofilowania dotychczasowego działania instytucji politycznych poprzez wzmocnienie władzy prezydenckiej, pojawiały się jednak już wcześniej. Po swoim wyborze na prezydenta w 1920 r. wyraził on np. pogląd, że „pomieszczenie władz (*la confusion des pouvoirs*) jest zarodkiem wszelkiej tyranii”. Cyt. za: Mayeur, *La vie*, 263.

<sup>42</sup> Gohin, *Droit*, 481; Morabito, *Histoire*, 356–7.

<sup>43</sup> Mayeur, *La vie*, 271–9; Chagnollaude, *Histoire*, 254–5.

lacje pomiędzy prezydentem a rządem. Doszło zatem do weryfikacji tych komponentów realnie funkcjonującego systemu rządów, które nie miały bezpośredniego oparcia konstytucyjnego. Zakładającej odpowiedzialność polityczną rządu przed prezydentem „konstytucji de Gaulle’a”, która nie była do tego czasu skutecznie kwestionowana, nie można więc było dłużej stosować<sup>44</sup>. Z racji tego, że koabitacja trwała łącznie dziewięć lat, trudno ją porównywać z nieskuteczną próbą przywrócenia systemu parlamentarnego opartego na równowadze pomiędzy legislatywą a egzekutywą, na którą w III Republice zdecydował się A. Millerand. *Notabene* w warunkach ustroju realizowanego od 1958 r. nie doszło do podobnej, to znaczy wynikającej z koncepcji ustrojowych konkretnego piastuna urzędu prezydenckiego, próby zasadniczej i trwałej redefinicji pozycji głowy państwa. Prób tego rodzaju nie podjęła w szczególności francuska lewica, która – mimo krytycyzmu wobec gaullistowskiej V Republiki – po objęciu władzy w 1981 r. zaczęła korzystać z konstytuujących ją rozwiązań ustrojowych. Ówczesny prezydent F. Mitterrand nie tylko sięgał po kompetencje ujęte w tekście ustawy zasadniczej, ale opierał się na samej „konstytucji de Gaulle’a”, oczekując chociażby wprowadzania w życie przez rząd i parlament własnego programu politycznego<sup>45</sup>. Brak takiej redefinicji nie może zresztą szczególnie zaskakiwać. W warunkach V Republiki musiałoby to oznaczać celowe dążenie głowy państwa do umniejszenia władzy prezydenckiej po to, by w imię literalnego odczytania przepisów konstytucyjnych przywrócić jej pierwotne ramy ustrojowe<sup>46</sup>.

## 5. Uwagi końcowe

Porównanie „konstytucji Grévy’ego” i „konstytucji de Gaulle’a” pozwala na sformułowanie kilku wniosków.

Po pierwsze uwagę zwraca „otwartość” przepisów konstytucyjnych, uwarunkowana w znacznej mierze ich lakonicznością (w szczególności tych odnoszących się do systemu rządów). W przypadku III Republiki nie był to jeszcze system w pełni zjurydyzowany (konstytucja pomijała np. instytucję premiera), co oznaczało, że jego funkcjonowanie

---

<sup>44</sup> Wskutek tego doszło do czasowego zawieszenia reguły nieformalnej zakładającej odpowiedzialność rządu przed prezydentem na rzecz przepisów prawa pisanego. Jak wskazuje Pierre Avril, ukształtowana praktyką i oparta na swoistych konwenansach konstytucja materialna musiała więc ustąpić miejsca konstytucji formalnej. Zob. Avril, *Les conventions*, 116–8.

<sup>45</sup> Wskazywała na to treść orędzia prezydenckiego skierowanego do parlamentarzystów po wyborach prezydenckich z 1981 r. Zob. „Message de M. François Mitterrand”, 128–9.

<sup>46</sup> Nieprzypadkowo zresztą po zaistnieniu pierwszej koabitacji problem rewizji pozycji głowy państwa zaczęto analizować z odniesieniem do alternatywy, przed jaką, według słów Leona Gambetty użytych w przemówieniu wygłoszonym 15 sierpnia 1877 r. w Lille, miał stanąć prezydent Mac Mahon starający się wzmocnić swoją pozycję kosztem parlamentu: poddać się lub ustąpić (*se soumettre ou se demettre*). Zob. „Discours prononcé par Gambetta”. W warunkach koabitacji „poddanie się” miało oznaczać akceptację oparcia ustroju na literze konstytucji, a więc rezygnację z próby zachowania pozycji wynikającej z „konstytucji de Gaulle’a”. Prezydencką odpowiedzią na koabitację byłoby nie tyle złożenie rezygnacji, bo ta nie była prawem wymagana, ile po prostu przestrzeganie ustawy zasadniczej w takim kształcie, jaki wynikał z jej pierwotnego tekstu oraz późniejszych nowelizacji. Szerzej na ten temat zob. Popławska, *Instytucja*, 237–45; Gouaud, *La cohabitation*, 7–12.

pozostawało w niemałym stopniu poza zakresem regulacji konstytucyjnej. Także konstytucja V Republiki, choć przyjęta w zupełnie innym kontekście ustrojowym i politycznym, nie regulowała drobiazgowo struktury systemu rządów.

Po drugie jeśli za punkt odniesienia przyjąć realne działanie ustrojów zainicjowanych w latach 1875 i 1958, można stwierdzić, że chociaż każdy z nich poszedł inną drogą, to oba przesunęły się na tyle daleko, że realnie funkcjonujący system rządów, ze względu na wyjątkową słabość lub wyjątkową siłę prezydentury, wykraczał poza konwencjonalne ramy konstytucyjne. Jak sygnalizuje René Remond, kierunki ewolucji, to znaczy, odpowiednio wykładnia parlamentarystyczna (*une lecture parlementariste*) i wykładnia prezydenjalistyczna (*une lecture présidentielle*) zostały wyznaczone już w pierwszych latach obu republik<sup>47</sup>. Takie bowiem cechy można przypisać utrwalonemu niestosowaniu instytucji rozwiązania izby pierwszej, przez co pod rządami konstytucji III Republiki głowa państwa nie była w stanie stabilizować ustroju w razie napięć (wówczas szczególnie częstych) pomiędzy parlamentem a rządem. Z kolei w obręb konstytucji V Republiki trudno było wpisać wykreowaną w praktyce odpowiedzialność rządu przed prezydentem. Redefiniowało to relacje w obrębie egzekutywy, które zaczęły być kształtowane nie na podstawie, lecz obok tekstu ustawy zasadniczej. W obu przypadkach praktyka ustrojowa przyczyniła się więc do znaczących zmian w systemie rządów. W III Republice nastąpiło definitywne odrzucenie konstrukcji parlamentaryzmu dualistycznego na rzecz skrajnej formuły monistycznej, a nawet widoczne nawiązanie do systemu rządów zgromadzenia<sup>48</sup>. W V Republice tego rodzaju przesunięcie polegało na wykreowaniu w praktyce podwójnej odpowiedzialności politycznej rządu, co *de facto* zbliżyło system rządów do w pełni ukształtowanego semiprezydenjalizmu.

Po trzecie w obu przypadkach podejmowano próby wstawienia władzy prezydenckiej w jej konstytucyjne ramy w związku z działaniami konkretnych uczestników życia politycznego lub przekształceniami wynikającymi z zaistniałej konfiguracji politycznej. W najlepszym przypadku okazały się one zmianami krótkotrwałymi, czego dowodzi praktyka koabitacji. Co więcej, przeprowadzone w 2000 r. zrównanie kadencji prezydenta z kadencją Zgromadzenia Narodowego (obie wynoszą obecnie pięć lat) dowiodło,

<sup>47</sup> Remond, „L’avenir”, 30–1. Jak jednak pisze Jean-Louis Quermonne, zarówno w początkach III, jak i V Republiki wystąpiły kryzysy polityczne, które mogły potencjalnie uniemożliwić wykształcenie się obu interpretacji, przynajmniej w takiej postaci, jaka ostatecznie została przyjęta. Kryzysy te wywołały próby wzmocnienia władzy prezydenckiej przez P. de Mac Mahona w 1877 r. oraz sposób wprowadzenia powszechnych wyborów prezydenckich w 1962 r. (przy użyciu niestandardowej procedury nowelizacji konstytucji). Zob. Quermonne, *Les régimes*, 44–9. Nie sposób nie zgodzić się z opinią przywołanego autora, gdy pisze, że na zakorzenienie konstytucji wpływ wywiera kryzys ustroju w jego pierwotnej wersji (*une crise de régime initiale*), ale pod warunkiem, że doszło do jego udanego przezwyciężenia (Quermonne, *Les régimes*, 44).

<sup>48</sup> W tej ostatniej kwestii jednoznaczne stanowisko zajmuje Olivier Gohin, który dochodzi do wniosku, że wpisany w „konstytucję Grévy’ego” zakaz rozwiązywania Izby Deputowanych położył kres krótkiemu okresowi, w którym III Republika funkcjonowała jako ustrój parlamentarny. Przyjęty punkt widzenia zasadał się na przekonaniu, że w systemie tym wymagana jest choćby względna równowaga pomiędzy egzekutywą a legislatywą. Zob. Gohin, *Droit*, 470–2. Nieco inaczej tę kwestię widzą Philippe Lauvaux i Armel Le Divellec, którzy zauważają, że w wyniku kryzysu z 1877 r. nastąpiło we Francji przejście od parlamentaryzmu dualistycznego do parlamentaryzmu monistycznego, choć jednocześnie wskazują, że kwalifikacja ustroju III Republiki jako systemu rządów zgromadzenia również znajduje pewne uzasadnienie, przynajmniej w odniesieniu do niektórych faz jego funkcjonowania. Zob. Lauvaux, Le Divellec, *Les grandes démocraties*, 200–1. Na temat systemu rządów zgromadzenia w szerszym kontekście historycznym i doktrynalnym zob. Le Pillouer, „La notion de «régime d’assemblée»”, 305–33; Bożek, „System”, 191–211.



że „konstytucja de Gaulle’a” zaczęła być przez politycznych decydentów traktowana jako na tyle sprawdzona konstrukcja, że broniąc się przed ryzykiem jej nieoczekiwane- go zakwestionowania przez okoliczności polityczne, uznano, że trzeba ją niejako prewencyjnie umocnić. W ten właśnie sposób można odczytywać nowelizację z 2000 r., zastrzegając, że nie nastąpiła całościowa konstytucjonalizacja realnej struktury powiązań pomiędzy prezydentem a rządem (do konstytucji nie wpisano odpowiedzialności rządu przez prezydentem). Zmniejszono natomiast w ten sposób prawdopodobieństwo zaistnienia koabitacji. Z kolei obszerna nowelizacja konstytucji z 2008 r. wprowadziła do pewnego stopnia wzmacniała parlament, ale nastąpiło to głównie kosztem rządu, a nie prezydenta. Nie doszło zatem do realnego ograniczenia władzy prezydenckiej, która ze względu na faktyczną i utrwaloną odpowiedzialność polityczną rządu przed głową państwa nadal tkwi w założeniach „konstytucji de Gaulle’a”. Co warte odnotowania, także przy tej okazji nie przeprowadzono jej konstytucjonalizacji. Nie zdecydowano się bowiem na wpisanie do konstytucji regulacji, zgodnie z którą to prezydent, a nie rząd, „określałby politykę narodu”, choć taka modyfikacja była wówczas rozpatrywana<sup>49</sup>. Także w III Republice nie nastąpiły zmiany dostosowujące konstytucję skodyfikowaną do „konstytucji Grévy’ego”<sup>50</sup>, jakkolwiek w tym przypadku jurydyzację utrwalonej praktyki konstytucyjnej należy oceniać z uwzględnieniem ustroju z lat 1946–1958. Logika jego działania była bowiem bardzo podobna do tej po 1879 r. Odnosi się to także do rozwiązania parlamentu, które uległo konstytucjonalizacji w taki sposób, że nie mogło odgrywać roli stabilizującej system rządów. Daje to pewne podstawy, by właśnie w pierwszej powojennej konstytucji Francji w jakiejś mierze widzieć formę jurydykacji „konstytucji Grévy’ego”. **Łatwość odchodzenia od modelu konstytucyjnego oraz trudności z powrotem na ścieżkę literalnej wykładni władzy prezydenckiej stanowiły zatem punkt styczny III i V Republiki.**

Odnosząc się do sygnalizowanego w uwagach wprowadzających zagadnienia relokacji władzy prezydenckiej widzianego przez pryzmat procesu racjonalizacji systemu parlamentarnego, należy podkreślić, że takie odkształcenie może wystąpić nie tylko na gruncie parlamentaryzmu sprzed racjonalizacji, ale także wtedy, gdy u samych podstaw systemu leżało jego głębokie zrjonalizowanie. Nawet jeśli w tym ostatnim wypadku taka relokacja działałaby proprezydencko, a więc wzmacnia, a nie osłabia prezydenturę, to jednak i tak zarysowuje się tu sygnalizowana wewnętrzna niespójność. Pełnej racjonalizacji rozumianej jako recepcja różnego typu instrumentów pozwalających na sprawne działanie egzekutywy, w tym przede wszystkim jej rządowego segmentu, w warunkach braku trwałej i przewidywanej większości parlamentarnej towarzyszy bowiem dość ambiwalentne podejście do samej jurydykacji systemu rządów. W praktyce V Republiki, w szczególności w jej początkowym okresie, skłoniło to do przedkładania ideowych założeń nowego ustroju ponad samą literę konstytucji. Najlepszym dowodem tego zjawiska stało się wykreowanie nieformalnej, choć mocno ugruntowanej w praktyce sprawowania władzy, odpowiedzialności rządu przed głową państwa. W sygnalizowanej niespójno-

<sup>49</sup> Hourdin, „Pouvoir”, 203–8.

<sup>50</sup> W latach trzydziestych XX w. były już jednak wyraźnie widoczne, przynajmniej w doktrynie, tendencje na rzecz głębszej reformy ustrojowej, która pozwoliłaby na wyeliminowanie najpoważniejszych niedostatków III Republiki. Stanowiło to szersze tło zmian, które zostały ostatecznie sfinalizowane przyjęciem konstytucji z 1958 r. Zob. Rouvillois, *Les origines*, 186–92.

ści nie chodzi jednak o neutralizowanie efektów działania konkretnych konstytucyjnych mechanizmów uskuteczniających działanie egzekutywy, a o trudności z ugruntowaniem *stricte* konstytucyjnego modelu prezydentury w praktyce. Nie stanęło to na przeszkodzie wzmocnieniu szeroko rozumianej egzekutywy. Relokowana władza prezydencka znalazła się niejako ponad rządem, a nie obok niego, wobec czego to właśnie głowa państwa jako faktyczny przywódca politycznie jednorodnej egzekutywy (z wyjątkiem koabitacji) stała się głównym beneficjentem racjonalizacji. Dzięki temu możliwe stało się wdrażanie nie tyle rządowego, ile prezydenckiego programu politycznego. Wewnętrzna niespójność całościowo ujmowanej racjonalizacji (jurydyzacja zapobiegająca relokacji oraz konkretne mechanizmy uskuteczniające działanie władzy wykonawczej) nie podkopała tego procesu, lecz inaczej rozłożyła akcenty w odniesieniu do prezydenta i rządu.

## Bibliografia

### Źródła drukowane i elektroniczne

- „2<sup>e</sup> séance du vendredi 8 août 1958 (11<sup>e</sup> séance)”. W: *Travaux préparatoires de la Constitution. Avis et débats du Comité consultative constitutionnel*, 118–31. Paris: La Documentation Française, 1960.
- „Allocution radiodiffusée et télévisée prononcée au Palais de l’Élysée, 20 septembre 1962”. W: Charles de Gaulle. *Discours et messages*. T. 4: *Pour l’effort 1962–1965*, 20–5. Paris: Librairie Plon, 1970.
- „Conférence de presse tenue au Palais de l’Élysée, 31 janvier 1964”. W: Charles de Gaulle. *Discours et messages*. T. 4: *Pour l’effort 1962–1965*, 167–88. Paris: Librairie Plon, 1970.
- „Discours de M. Michel Debré devant le Conseil d’Etat le 27 août 1958”. W: *Les grands textes de la pratique constitutionnelle de la V<sup>e</sup> République*, red. Didier Maus, 2–8. Paris: La Documentation Française, 1998.
- „Discours prononcé à Paris, 25 juin 1950”. W: Charles de Gaulle. *Discours et messages*. T. 2: *Dans l’attente 1946–1958*, 381–91. Paris: Librairie Plon, 1970.
- „Discours prononcé par Gambetta à Lille le 15 août 1877”. <http://droitpolitique.com/publications/publication/44/discours-de-gambetta-a-lille-15-aout-1877> (dostęp: 5.10.2020).
- „Message de M. François Mitterrand du 8 juillet 1981”. W: *Les grands textes de la pratique constitutionnelle de la V<sup>e</sup> République*, red. Didier Maus, 128–9. Paris: La Documentation Française, 1998.
- „Message du Président de la République au Sénat. (Journal officiel de la République française – 17 juin 1877)”. W: *La crise du 16 mai 1877. Édition critique des principaux débats constitutionnels*, red. Carlos-Miguel Pimentel, 89–91. Paris: Éditions Dalloz, 2017.

### Źródła prawne

- La Constitution de la V<sup>e</sup> République*. Texte integral. Paris: Dunod, 2014.
- „Loi constitutionnelles de 1875 (loi du 24 février 1875 relative à l’organisation du Sénat; loi du 25 février 1875 relative à l’organisation des pouvoirs publics; loi constitutionnelle du 16 juillet 1875 sur les rapports des pouvoirs publics)”. W: *Les Constitutions de la France depuis 1789*, red. Jacques Godechot i Hervé Faupin, 331–6. Paris: Flammarion, 2006.

## Opracowania

- Avril, Pierre. „Fin de la Constitution gaulliste?”. *Esprit* 136–137 (1988): 39–49.
- Avril, Pierre. *Les conventions de la Constitution. Normes non écrites du droit politique*. Paris: Presses Universitaires de France, 1997.
- Avril, Pierre i Gicquel, Jean. *Lexique de droit constitutionnel*. Paris: Presses Universitaires de France, 2003.
- Bidégary, Christian i Emeri, Claude. *La responsabilité politique*. Paris: Éditions Dalloz, 1998.
- Bigaut, Christian. *Le réformisme constitutionnel en France (1789–2000)*. Paris: La Documentation Française, 2000.
- Bodineau, Pierre i Verpeaux, Michel. *Histoire constitutionnelle de la France*. Paris: Presses Universitaires de France, 2020.
- Bożek, Michał. „System „rządów zgromadzenia” – próby definicji”. W: *Systemy rządów w perspektywie porównawczej*, red. Jarosław Szymanek, 191–211. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2014.
- Bujadoux, Jean-Félix, de. *La «Constitution de la III<sup>e</sup> République»*. Issy-les-Moulineaux: LGDJ-Lextenso éditions, 2015.
- Burdeau, François. *La troisième République*. Paris: Montchrestien, 1996.
- Cabanis, André i Martin, Michel Louis. *La dissolution parlementaire à la française*. Paris: Presses de Science Po, 2001.
- Chagnollaud, Dominique. *Histoire constitutionnelle et politique de la France (1789–1958)*. Paris: Éditions Dalloz 2002.
- Cohendet, Marie-Anne. *Le président de la République*. Paris: Éditions Dalloz, 2002.
- Debré, Jean-Louis. *Les idées constitutionnelles du général de Gaulle*. Issy-les-Moulineaux: LGDJ-Lextenso éditions, 2015 (reprint wydania z 1974 r.).
- Denquin, Jean-Marie. *1958: La genèse de la V<sup>e</sup> République*. Paris: Presses Universitaires de France, 1988.
- Duhamel, Olivier, Carcassonne, Guy i Chevallier, Jean-Jacques. *Histoire de la V<sup>e</sup> République 1958–2007*. Paris: Éditions Dalloz, 2007.
- Dulong, Delphine. *Moderniser la politique. Aux origines de la V<sup>e</sup> République*. Paris-Montréal: L’Harmattan, 1997.
- Duverger, Maurice. *Le système politique français*. Paris: Presses Universitaires de France, 1990.
- Gicquel, Jean i Gicquel, Jean-Éric. *Droit constitutionnel et institutions politiques*. Issy-les-Moulineaux: LGDJ-Lextenso-éditions, 2015.
- Gohin, Olivier. *Droit constitutionnel*. Paris: LexisNexis, 2013.
- Gouaud, Christiane. *La cohabitation*. Paris: Ellipses, 1996.
- Gren, Marie. *Le changement de paradigme constitutionnel. Étude compare du passage de la suprématie législative à la suprématie constitutionnelle en France, en Israël et au Royaume-Uni*. Paris: Éditions Dalloz, 2019.
- Hourdin, Hugues. „Pouvoir exécutif: faut-il sortir de l’ambiguïté?”. W: *Les 50 ans de la Constitution 1958–2008*, red. Dominique Chagnollaud, 203–8. Paris: LexisNexis, 2008.
- Jakubiak, Łukasz. *Francuska izba druga na tle przekształceń parlamentarnego systemu rządów (od III do V Republiki)*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2016.
- Jamróż, Lech. *Ewolucja konstytucjonalizmu francuskiego (1789–1958). Rola republikańskiej tradycji konstytucyjnej*. Białystok: Temida 2, 2019.
- Kruk, Maria. „Wprowadzenie do problematyki parlamentarnego systemu rządów”. W: *Parlamentarny system rządów. Teoria i praktyka*, red. Tadeusz Młodawa, Jarosław Szymanek i Michał Mistygacz, 15–42. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa, 2012.

- Krzemiński, Marcin. *Premier w V Republice Francuskiej. Geneza – ramy prawne – praktyka*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2019.
- Lalumière Pierre i Demichel, André. *Les régimes parlementaires européens*. Paris: Presses Universitaires de France, 1978.
- Lauvaux, Philippe i Le Divellec, Armel. *Les grandes démocraties contemporaines*. Paris: Presses Universitaires de France, 2015.
- Le Pillouer, Arnaud. „La notion de «régime d’assemblée» et les origines de la classification des régimes politiques”. *Revue française de droit constitutionnel* 58 (2004): 305–33.
- Lemaire, Elina. „La notion de constitution dans la doctrine constitutionnelle préclassique de la Troisième République (1870–1896)”. W: *La notion de constitution dans la doctrine constitutionnelle de la Troisième République. Ouvrage issu du colloque du Centre d’études constitutionnelles et politiques de l’université de Paris II Panthéon-Assas organisé les 10 et 17 juin 2016*, red. Armel Le Divellec, 49–70. Paris: Éditions Panthéon-Assas, 2020.
- Mayeur, Jean-Marie. *La vie politique sous la Troisième République 1870–1940*. Paris: Éditions du Seuil, 1984.
- Mirkine-Guetzévitch, Boris. *Les constitutions européennes*. T. 1: *Essai synthétique. Textes des constitutions (Albanie à Finlande)*. Paris: Presses Universitaires de France, 1951.
- Morabito, Marcel. *Histoire constitutionnelle de la France de 1789 à nos jours*. Issy-les-Moulineaux: LGDJ-Lextenso éditions, 2015.
- Popławska, Ewa. *Instytucja prezydenta w systemie politycznym V Republiki Francuskiej*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 1995.
- Quermonne, Jean-Louis. *Les régimes politiques occidentaux*. Paris: Éditions du Seuil, 2006.
- Rakowski, Maciej. *System parlamentarno-gabinetowy do I wojny światowej*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2016.
- Remond, René. „L’avenir de la fonction présidentielle”. *Études* 1 (2002): 29–38.
- Rousselier, Nicolas. „Un pouvoir présidentiel encombré de sa force”. W: *La V<sup>e</sup> République démystifiée*, red. Olivier Duhamel, Martial Foucault, Mathieu Fulla i Marc Lazar, 1–26. Paris: Presses de Sciences Po, 2019.
- Rouvillois, Frédéric. *Les origines de la V<sup>e</sup> République*. Paris: CNRS Éditions, 2018.
- Szymanek, Jarosław. „Współczesne rozumienie pojęcia reprezentacji politycznej (zarys problemu)”. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 67, z. 2 (2005): 223–37.
- Stembrowicz, Jerzy. *Parlament V Republiki Francuskiej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1963.
- Turpin, Dominique. *Le régime parlementaire*. Paris: Éditions Dalloz, 1997.
- Ujazdowski, Kazimierz Michał. „V Republika Francuska. Idee, konstytucja, interpretacje”. W: *V Republika Francuska. Idee, konstytucja, interpretacje*, oprac. Kazimierz Michał Ujazdowski, 11–66. Kraków: Ośrodek Myśli Politycznej, 2010.